

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druck i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o.o. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 3 WRZESNIA 1938.

N — Nr 106

Po zjeździe Z. N. P.

Przez trzy dni obradował w Warszawie zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego. Był on dość licznie obsesany. Jego przebieg obfitował w wiele charakterystycznych momentów, a co też wielce znamienne, prasa socjalistyczna reklamowała go bardzo. Czym jest Zw. Nauczycielstwa Polskiego, nasze katolickie i narodowe społeczeństwo wie bardzo dobrze. Wszyscy też pamiętamy słowa premiera Składkowskiego, wypowiedziane z trybuny sejmowej, gdy szef rządu uzasadniał konieczność rozwiązania władz Związku ze względu na jego szkodliwe dla Państwa i wychowania młodzieży tendencje i jakież wielkie było zdumienie, gdy min. Świętosławski przywrócił w Z. N. P. poprzedni stan rzeczy, przekreślając tym samym poczynania premiera Składkowskiego.

Przebieg ostatniego zjazdu Z. N. P., a zwłaszcza artykuły prasy socjalistycznej, temu zjazdowi poświęcone oraz przemówienia powitalne, wygłoszone na posiedzeniu inauguracyjnym, świadczą wymownie, że charakter tej organizacji nie uległ zmianie. Z. N. P. jest co prawda organizacją zawodową, ale organizacją zawodową o specjalnym charakterze, a mianowicie o ideologii czysto klasowej, czerwonej. Ze tak jest w rzeczywistości, o tym świadczy chociażby dobór zaproszonych gości, którzy zabierali głos na posiedzeniu inauguracyjnym zjazdu. Byli to wyłącznie przedstawiciele organizacji klasowych, radykalnie lewicowych, a nawet komunistycznych: p. Józefkowicz, przedstawiciel Centralnej Komisji Porozumiewawczej, p. Zdanowski, przedstawiciel Klasowych Związków Zawodowych, p. Gaeki, przedstawiciel Unii Związków Pracowniczych, p. Moraczewski, prezes Z. Z. Z., p. Gierat, prezes „Siewu“ i p. Dippel, przedstawiciel „Spółem“. Są to wszystko przedstawiciele radykalizmu społecznego i skrajnie lewicowych poglądów politycznych. Na charakter Z. N. P., jako organizacji wybitnie klasowej, rzucił między innymi bardzo charakterystyczne światło p. Kwapiński w artykule powitalnym, zamieszczonym w „Robotniku“. Z tego artykułu okazuje się mianowicie, że do likwidacji zarządu komisarycznego Z. N. P., ustanowionego przez premiera Składkowskiego, przyczyniła się w dużym stopniu interwencja Centralnej Komisji Związków Zawodowych, a więc czysto czerwonych, dokonana w porozumieniu z P. P. S. Komisja wysłała mianowicie do Premiera delegację, która domagała się: 1) usunięcia p. Musioła jako kuratora, 2) zwołania zjazdu, który by rozstrzygnął o wyborach do władz Związku i 3) niestosowania represyj wobec strajkujących nauczycieli. Jak wiadomo, interwencja Komisji Centralnej Związków Zawodowych okazała się skuteczną, wszystkie te postulaty zostały spełnione.

Wróćmy jednak do ostatniego zjazdu. Na zjeździe tym znów ciągle się mówiło o konieczności walki o realizację ideałów demokratycznych. Co to znaczy? Gdy w Polsce ktoś głosi, że dąży do realizacji ideałów demokratycznych, to pod hasłem tym należy rozumieć dążenie do realizacji radykalizmu zabarwionego marksizmem, a gdy się mówi o froncie demokratycznym, to ma się na myśli blok stronnictw i organizacji lewicowych, coś w rodzaju frontu ludowego, „folksfrontu“. I takie właśnie, a nie inne, znaczenie należy przypisywać demokratycznym dążeniom ZNP.

Tak więc obok dążeń czerwonych w dziedzinie społecznej ZNP zmierza wyraźnie do zmontowania „folksfrontu“.

Cechą niezmiernie istotną jest wrogi stosunek Związku Nauczycielstwa Polskiego do katolicyzmu. Wprawdzie działacze ZNP twierdzą zwykle, że nie prowadzą walki z religią, a jedynie z klerykalizmem, kto jednak w praktyce spotkał się z ową walką z klerykalizmem, ten wie doskonale, że ów klerykalizm jest tylko zastoną, pod którą się ukrywa walka z katolicyzmem. Czyż najjaskrawszym tego dowodem nie były stosunki, które zaistniały w szkolnictwie w Grudziądzu?

Te wszystkie dążenia ZNP stoją w rażącej sprzeczności z podstawowymi zasadami wychowania, które przewidują zarówno przepisy prawne, jak i programy, ustalone przez Ministerstwo WR i OP. Są one, rzecz prosta, również w jaskrawej sprzeczności z poglądami olbrzymiej większości społeczeństwa, tj. katol. i narod. To oczywiście wytwarza sytuację wprost niezdolną.

Społeczeństwo nasze kat. i narod. nie może żadną miarą dłużej tolerować organizacji nauczycielskiej, której dążenia czerwone i masońskie musiałyby Polskę doprowadzić w ostatniej konsekwencji do takiej katastrofy, w jaką pogrążona została Hiszpania.

Wojsko dziękuje Stronnictwu Narodowemu.

Wejherowo. Z okazji wręczenia przez Stronnictwo Narodowe w Wejherowie w dniu 15 bm. upominku dla Armii w postaci wieńczy z mieczami Chrobrego p. gen. Grzmot-Skotnicki nadesłał do prezesa S. N. adw. Paszkowskiego list, w którym w imieniu wojska dziękuje Stronnictwu Narodowemu za wręczony upominek. List brzmi: „JWPan adwokat Paszkowski Antoni, prezes S. N. Wejherowo. Za złożoną w dniu Święta Żołnierza w Wejherowie na moje ręce rzeźbę dłuta p. Grzankowskiego Franciszka przez delegację w osobach p. Hothówny Izabeli oraz pp. Cykowskiego Tadeusza, Kupczyka Andrzeja i Paszkowskiego Antoniego proszę uprzejmie Pana Prezesa wyrazić wykonawcy i ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

(—) Skotnicki, gen. bryg.“

Ozonowe dożynki.

Jak już pokrótce pisaliśmy, w rocznicę „Cudu nad Wisłą“ odbywały się w Warszawie dożynki, urządzone przez Ozonowy Związek Młodej Polski. O dożynkach tych pisał „Dziennik Bydgoski“, że był to najdroższy zjazd w czasach ostatnich.

Okazuje się, że zjazd ten był nie tylko najdroższy, ale i najbardziej zakłamanym. Na zjazd miała się zjechać młodzież ze wsi, kto zaś na zjazd ten przyjechał, pisze o tym ostatni numer krakowskiego „Piasta“. Z korespondencji tej przytaczamy najciekawszy wyjątek:

„... w środku wsi, koło kościoła, — pisze korespondent — widzę grupkę młodych ludzi, znanych mi „z widzenia“, po głosie zaś i po ruchach poznaję znajomą studentkę z Sieradza.

— Co panią tu sprowadziło — rzucam wesoło, ale z ciekawością pierwsze pytanie.

— Jak to dobrze, że pan jest we wsi, bo widzi pan, jadę w niedzielę do Warszawy na „dożynki“ i muszę być ubrana jak prawdziwa sieradzka dziewczyna ze wsi i to tak, żeby nie można było poznać, że ja jestem z miasta.

— Pani jedzie na dożynki!... do Warszawy! udawać wiejską dziewczynę! — Co za dożynki! Kto organizuje?

— Niech pan nie robi takiej strasznej miny! Zaraz panu opowiem.

Otóż Związek Młodej Polski organizuje w Warszawie 14 sierpnia „ogólnopolskie dożynki“.

Z Sieradza jedzie powiatowy zespół „dożynkowy“ z wieńcami i w strojach sieradzkich, jako grupa sieradzkiej młodzieży wiejskiej (ozonowej — przyp. autora).

Ja wprawdzie do żadnego sektora ozonowej młodzieży nie należę, ale ponieważ namawiają ze wszystkich stron i dużo moich znajomych z Sieradza, — choć nie ozonowej — wybierają się — to dlaczego nie mam pojechać! A wie pan, dlaczego tylu ludzi się wybiera?

— Skąd mam wiedzieć?

— Bo za 2.60 zł (zamiast 20 zł — przyp. autora) można być w Warszawie. Rozumie pan?

— Tak, teraz wiem i rozumiem wszystko i to jeszcze wiem, że tam w Warszawie na „dożynkach“ — „góral“ z pod Tatr będzie pytał „Mazura“ spod Warszawy — „gdzie pan radca daje robić swój kostium regionalny?“ — Tak się wzajemnie pytano już w zeszłym roku w Warszawie na słynnym „chłopskim zlocie siewowym“!

Nic — bez Stron. Narodowego.

W jednym z tygodniowych organów naszego rodzimego frontu demokratycznego — w „Epoce“ czytamy:

„Wiadomo: bez Stronnictwa Narodowego nie ma i nie będzie „narodowej“ konsolidacji. OZN + ONR + narodowi piłsudczycy + konserwa + jeszcze kilka odprysków — to jest ciągle wielkie nic, jeżeli nie będzie jeszcze — Stronnictwo Narodowe.

Przecież nie ma różnic ideowych! Wskazywała na to już przed kilku miesiącami „Gazeta Polska“, pisząc o „pozornym impasie“. Wskazuje codziennie „Czas“. Ale endecja nie słucha ojcowskich upomnień konserwatywnego dziennika, a nawet odpowiada całkiem niegrzecznie. Bo i ona rozumie, że bez niej tamta suma = 0.

Endecja jak dotąd nie chce (bo nie może chcieć) wychodzić ze swej roli nieugiętej opozycji „narodowej“, reprezentującej jedynie czysty, najpełniejszy nacjonalizm typu rzymsko-berlińskiego. Przecież tylko dzięki swej „opozycyjnej“ polityce posiada tak liczne zastępy zwolenników, o których daremnie marzy tamta strona“.

Choć powyższe wywody mieszczą w sobie dużo błędnego ujęcia, to jednak nie można im w tym odmówić słuszności, że wszelkie kombinacje bez Stron. Nar. to wielkie nic.

Choroba min. Romana.

Odwołanie przyjazdu zagranicznych ministrów.

Minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman, który przebywa obecnie w Juracie nad morzem, zachorował poważnie na serce. W kołach politycznych liczą się z możliwością jego rezygnacji ze stanowiska ministra przemysłu i handlu.

W związku z chorobą ministra Romana odwołano przyjazd do Polski duńskiego ministra przemysłu i handlu p. Kjaebøla, który miał nastąpić w dniu 2 września. Również odwołano przyjazd jugosłowiańskiego ministra przemysłu i handlu, dr Miliana Vrbanica. Odwołanie przyjazdu jugosłowiańskiego ministra Vrbanica nastąpiło, jak wiadomo, z powodu jego ustąpienia.

Zgon prof. St. Szobera.

Dn. 29 sierpnia zmarł w Warszawie profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Stan. Szober, członek Polskiej Akademii Umiejętności, Towarz. Naukowego Warszawskiego i licznych innych tow. naukowych, wielki filolog polski, autor wielu prac naukowych zwłaszcza z dziedziny języka polskiego.

Biskup O. Rourke w Litwie.

Kowno. Był biskup gdański O. Rourke, którego Ojciec św. podniósł do godności arcybiskupa, osiedlił się na stałe w Litwie i zamieszkał w majątku Wojewódzkiej u swoich krewnych.

Konferencja Polski Niemiec i Litwy.

Kowno. W pierwszych dniach września zaczęła obradować w Kownie delegacja ministerstw komunikacji Polski, Niemiec i Litwy. Tematem obrad będzie usprawnienie ruchu kolejowego między wspomnianymi krajami.

Srebrne krzyże zasługi za obniżkę cen wyrobów bawełnianych.

Polska Agencja Telegraficzna ogłasza poniższy komunikat urzędowy, który podajemy bez komentarza.

„Za szybkie i lojalne obniżenie cen wyrobów bawełnianych pan prezes Rady ministrów gen. Sławoj Składkowski nadał srebrny krzyż zasługi następującym kupcom branży bawełnianej:

Władysławowi Bajonowi (Tamka 50), Józefowi Bindrzyckiemu (Hoża 50), Emanuelowi Gliksmannowi (Gęsia 7), Mojżeszowi Goldbergowi (Gęsia 3), Zygmuntowi Syżewiczowi (Bracka 5), Józefowi Jarkiewiczowi (Złota 45), oraz Aronowi Kernerowi (Gęsia 7).“

LEKARZE ORZEKLI

a Władze ustaliły w Urzędowym Spisie Leków i Związków Chemicznych, że postać i własności (a więc zdrowotność) octu z esencji octowej są zupełnie te same, co przy ocie fermentacyjnym. Używajcie więc do konserw i marynat czystego, bezbakteryjnego i trwałego octu z esencji octowej 80% wyrobionej przez ZAKŁADY CHEMICZNE „GRODZISK” S. A. ze znakiem „RAK” na buteleczkach.



Walne zebranie Tow. Roln. Pow. w Nowym Mieście Lub.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowym Mieście zawiadamia, że we wtorek, dnia 6 września 1938 r. o godz. 10, odbędzie się w Nowym Mieście w sali Rady Powiatowej Walne Zebranie T.R.P. z porządkiem obrad, jak następuje:

1. Zagajenie i stwierdzenie prawomocności zebrania.
2. Wybór Rady T.R.P. (13 członków).
3. Wybór Komisji Rewizyjnej w składzie 3-ch członków i 2 ch zastępców na okres lat 3.
4. Wybór 10 delegatów na Walne Zebranie P.T.R. w Toruniu.
5. Roferat o mleczarstwie.
6. Dyskusja nad referatem.
7. Wolne wnioski i zakończenie.

W myśl § 19 statutu T.R.P., przysługuje prawo i obowiązek uczestniczenia w Walnym Zebr. TRP.: a) prezesom K. R. b) delegatom K. R., z tym, że na każdą rozpoczętą liczbę 25 członków przypada 1 delegat, c) delegatom członkom nadzwyczajnym d) prezesom sekcji i komisji T.R.P.

Ks. St. Zabrocki,
Prezes T.R.P. pow. lubawskiego.

Złot-pielgrzymki KSMm. do Częstochowy.

Na złot do Częstochowy w dniach 24 i 25 bm. wyruszą z Pomorza 3 pociągi.

Pociąg nr. III wyruszy w piątek 23 bm. z Lubawy przez Nowe Miasto—Tamę Brodzką—Lidzbark—Działdowo—Howo—Częstochowa.

Cena biletu z podanych miejscowości wynosi 14 zł. Zniżka dojazdowa do powyższych stacji wynosi 66 proc.

Oprócz młodzieży zrzeszonej w KSM mogą brać udział w pielgrzymce także inne osoby z poza organizacji (młodzież nie zrzeszona, matki nasze, ojcowie, itd.). Zgłoszenia do dnia 9 bm. przyjmuje kancelaria parafialna. Informacji szczegółowych udziela w Nowym Mieście ks. Kaznowski i p. Urbanowski, sekretarz Okręgowy.

Wszyscy Druhowie na złot do Częstochowy.

Zebranie organizacyjne obchodu tygodnia szkoły w Lubawie

odbyło się w środę, 30 bm, o godz. 19.30. W miejsce nieobecnego wiceburmistrza p. Jankowskiego zebranie zajął i przewodniczył sekretarz p. Matuszewski, po czym kier. szkoły nr. 2 p. Płat obszernie wyjaśnił znaczenie i cel tygodnia. Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Błaszowski, dr. Brasse, kier. szkoły nr. 1 p. Żelazny, wybrano Komitet obchodu, do którego weszli: wiceburmistrz p. Jankowski jako przewodniczący, p. dr. Wierzbowski zast., kier. szkoły p. Płat sekret., naucz. p. Dejnowska skarbnik, czł. kom. pp. kier. szkoły Żelazny, naucz. Sitandara, sekret. miejski Matuszewski i Lippert, kom. rew. pp. dr. Brasse, Krych Helena, Błaszowski, wydział propagandy kier. szkoły p. Płat i p. Krych Stefan.

W wolnych głosach kier. p. Żelazny zaznaczył, że i naszem miastu bardzo potrzebny jest fundusz na budowę nowej szkoły powszechnej, gdyż w tym roku, wobec przyrostu dzieci, potrzebne są jeszcze 4 ubikacje dla celów naukowych, natomiast, aby w klasach nie było przepełnienia, potrzeba jest 8 ubikacji. Na te wywody, które budzą pewien niepokój o zdrowie naszej dziatwy, p. Matuszewski odpowiedział, że wkrótce zostanie utworzony komitet budowy szkoły powszechnej, co zebranie przyjęło z uznaniem do wiadomości. Zaznaczyć należy, że obywatelstwo winno gremialnie przybyć na zebranie, gdy chodzi o wychowanie i zdrowie naszej młodzieży szkolnej, tymczasem na zebranie przybyło zaledwie kilka osób.

Zamiast kwiatów

na imieniny p. Bronisławy Jarzęckiej, przewodniczącej Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie, złożyły członkinie zarządu 6 zł na biednych miasta.

Śmierć od uderzenia pioruna.

Niemieckie Brzozi. W dn. 1 bm, ok. godz. 17 została śmiertelnie porażona przez grom Marta Krajatkówna, córka miejsc. rolnika. Sp. K. wyszła na pole, celem wydania polecenia służbie podczas silnej burzy, która przeszła nad okolicą.

RUCH TOWARZYSTW

Związek Weter. Powst. Narod. RP. stow. zarej. koło Nowe Miasto Lub.

Nowe Miasto. Podajemy członkom do wiadomości, że miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 4 bm o godz. 13 tej w Hotelu Centr. Wobec ważności spraw przybycie gremialne leży w interesie członków.

Związek Weter. Powst. Narod. RP. stow. zarej. koło Grodziczno.

Zapraszamy wszystkich członków powiat. oraz sympatyków na naszą zabawę jesienną, która odbędzie się niedzielnie w niedzielę, d. 4 września o godz. 15 tej w ogrodzie wzgl. sali oberży p. Januszewskiego w Grodzicznie. Miłe niespodzianki i uroczalności, jak strzelanie o nagrody, loteria i tp. Wykwintny i tani bufet. Dobrorowa orkiestra. O liczny udział proszą Zarząd.

Czerwoni towarzysze w Nowym Mieście myślą, że u nas już Hiszpania.

Nowe Miasto. Z rozmaitych stron donoszą nam o niesłychanie agresywnym zachowaniu się tutaj, pacholców żydokomuny w stosunku do naszych braci robotników z pod sztandaru narodowego. Po odgrzańcach się przeszli oni obecnie do rękoczynów, napadając na pojedynco spotykanych robotników narodowców.

Kilka tych bandyckich występów zostało już doniesionych policji i mamy nadzieję, że czerwonych tych bojówkarzy zasłużona kara nie minie. Jednym z tych, którzy szczególnie odznaczają się agresywnością, odgrzając się w niesłychany sposób, to Stanisław Góralski. Społeczeństwo nasze niezawodnie poważnie się namyśli, czy takim osobnikom, zaprzęganym całkiem żydom i ich pacholcom, ma przychodzić z pomocą.

Czerwoni bojówkarze otrzymali zasłużoną karę.

Epilog krwawych zajęć 1-majowych w Kielcach.

Kielce. W środę sąd ogłosił wyrok w procesie członków PPS o głośne zajęcia 1-majowe, kiedy to czerwoni bojówkarze wraz z żydowskimi pałkarzami napadli na lokal Stron. Narod., którym zostali skazani:

Wojciech Kozera, porządkowy milicji PPS, na 3 lata więzienia, Józef Pyk, porządkowy milicji PPS, na 2 lata więz., Józef Nowak, komendant straży porządkowej, na półtora roku więz., Szulim Mauer na półtora roku więz., Władysław Piwowar, członek milicji PPS, na 14 miesięcy więz., Plukus Mauer na rok więzienia. Następnym pięciu oskarżonych skazano po 10 miesięcy więzienia każdego; trzech oskarżonych po 8 miesięcy więz. Pięciu oskarżonych sąd uniewinnił. Skazanym zaliczono areszt prewencyjny.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że wina oskarżonych, biorących udział w napadzie na lokal Stronictwa Narodowego, została zeznaniami świadków udowodniona. Sąd podniósł, że wymierzyl najwyższe wymiary kary funkcjonariuszów milicji porządkowej PPS, gdyż w przeciwieństwie do swoich obowiązków byli oni najwięcej agresywnymi podczas zajęć.

Kronika kościelna. Diecezja chełmińska.

Pelplin. We wtorek, dnia 30. 8. otrzymali kanoniczną instytucję na opróżnione probostwa:

Ks. proboszcz Bartkowski z Nowego na beneficjum do Lignów, ks. prob. Pruszek z Sulęcyna na beneficjum do Nowego, ks. prob. Zuchowski z Rumiana na beneficjum do Szwarcenowa, ks. prob. Górecki z Dąbrówki (Sędolno) na beneficjum w Szczuście, ks. kuratus Radtke z Małego Kaekka na beneficjum do Rożentala, ks. katecheta Brejski w Wąbrzeźnie na beneficjum do Niedźwiedzia, ks. radaea Pellowski z Dźwierzyna otrzymał kanoniczną instytucję na dziekana dekanatu chełmińskiego.

ZEBRANIA KOLEK ROLNICZYCH

Grodziczno. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 4 września 1938 o godz. 12-iej w zwykłym lokalu zebrania.

Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków. Po zebraniu Kółka Rolniczego będzie omówiona sprawa organizująca się spółdzielnię mleczarskiej. Zarząd.

Szwarcenowo. Zebranie Kółka Rolniczego w Szwarcenowie odbędzie się w niedzielę, dnia 4 września 1938 r. o godz. 16 w zwykłym lokalu zebrania.

Z powodu omówienia bardzo ważnych spraw (pomędzy innymi sprawa mleczarska) proszą się o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków. Zarząd.

GIEŁDA WARSZAWSKA

dolar 5.31 ; frank francuski 4.49; frank szwajcarski 121.25 funt szterling 25.80; marka niemiecka 212.01; korona czeska 18.33; gulden gdański 100.25.

GIEŁDA ZBOZOWA

	Płacono w złotych kg za 100	
Zyto nowe	13.75—14.25	13.75—14.25
Pszenica	13.50—19.00	19.50—20.00
Jęczmień	14.00—14.50	14.50—14.75
Owies	13.50—14.25	14.00—14.25

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych silną wyższą, przeszkodą nakładnie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

PH.1/386



Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akc. Bydgoszcz

KAPELUSZE DAMSKIE przyjmuje do przefasonowania

oraz wykonuje CZAPKI FUTRZANE

damskie i męskie, gustownie i po niskich cenach

CECYLIA KULKOWSKA, Nowe Miasto Lub.

Tylica 6.

Służąca ZGUBIONO

uczelnia, pracowita, czysta z dobrym gotowaniem i prasowaniem potrzebna na większy majątek do trzech panów. Oferty pod nr 1000 przyjmuję „Drwęca” Nowe Miasto

Dziewczyna do kuchni od zaraz potrzebna Ochocka, Nowe Miasto Rynek

Dziewczyna porządna, umiejąca gotować, potrzebna zaraz. M. Chmurzyńska piekarnia i cukiernia Nowe Miasto

Pomocznica i ucznia szewskiego poszukuję od zaraz. Nikodem Olkowski mistrz szewski Łobdowo, p. Dębowa Łąka.

Uczeń potrzebny Łucjan Zajakała, m. rzeźnicki Nowe Miasto Lub.

2 uczni PLAC szewskich przyjmie od zaraz Jan Łożyński, m. szewski Lidzbark, Staremiasto 15

Ucznia szewskiego przyjmie od zaraz Jan Roch, m. szewski Lidzbark, Plaski 3

FORMULARZE poleca Księgarnia „Drwęca.”

w Brodnicy dnia 1. 9. 38 r. **koźmierz skunksowy** w drodze od Małego Rynku do Karbowa. Uczelnego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kto? wskaże „Drwęca”, Nowe Miasto.

Przybłąkanego psa polowego odebrać można za wynagrodzeniem Zygmunt Krzemieński Miłostajki

Sieję truciźne przez cały rok na mojej roli przy ul. Jagiellońskiej Stanowicki Nowe Miasto

Przedzierzawie

od zaraz skład z mieszkaniami nadający się do wszelkiego przedsiębiorstwa. Dobroszewski, Rybno pow. Działdowo

PLAC budowlany, położony w śródmieściu, nadający się na przedsiębiorstwo handlowe oraz meble używane sprzedam korzystnie Jadwiga Binerowska Nowe Miasto, Lipowa nr 2.

Ucznice gimnazjalne, przyjmuję na stancję E. Arendtowa Nowe Miasto, 19 Stycznia 6.

Na nowy rok szkolny polecamy

Wszelkie podręczniki szkolne

Zeszyty — bruliony — bloki rysunkowe — szkicowniki — ołówki — cyrkle — pióra — gumki — temperowki — atramenty — kredki itd.

Udzielamy 4% r a b a t u w znaczkach na przyborach szkolnych.

„D R W Ę C A” Księgarnia Nowe Miasto Lubawskie, Rynek 4



W dniu 31 sierpnia rb. o godz. 6.30 po południu zasnęła w Panu, po długich cierpieniach, kilkakrotnie zaopatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najtroskliwsza Matka, Teściowa i Babcia

ś. p.

Maria z Jankowskich Wierzbowska

w 83 roku życia.

O czym donosi w głębokim smutku pogrążona

Rodzina

Nowe Miasto, Wąbrzeźno, dnia 31 sierpnia 1938 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby odędzie się w niedzielę, dnia 4 września rb. o godz. 5.30 po południu, pogrzeb w poniedziałek o godz. 10.



W czwartek, dn. 1 września rb. około godz. 16 zmarła tragicznie rażona gromem, nasza najukochańsza, jedyna córka i siostra

ś. p.

Marta Krajuikówna

przeżywszy lat 24.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

RODZICE I BRAT

Niem. Brzozie, we wrześniu 1938 r.
Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek, dn. 5 bm. o godz. 9 z domu żałoby; następnie pogrzeb.

OTWORZYŁEM
w Nowym Mieście przy ul. 19 Stycznia nr. 6

zakład fryzjerski męsko-damski

Wykonuję ondulację żelazkową, trwałą, wodną

i wszelkie inne fryzjerskie czynności

Pierwszorzędna obsługa!

Pierwszorzędna obsługa!

Polecam się łaskawym względom Szan. Publiczności

Antoni Seroczyński

II. POKOS TRAWY Wapno

na łąkach plebańskich w RADOMNIE
sprzedaje się na miejscu najwięcej dającym
w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 2 po południu.
Proboszcz.

„Piechocińskie”

Papa — Smoła
Żelazo sztab. i obręczowe
Osie wozowe — bednarki
[blachy]

Lemiesz — podkładnie
Łańcuchy pastwiskowe
Narzędzia — okucia budowl.
Porcelana - Fajans - Szkło
Sprzęty kuchenne
poleca po najniższych cenach

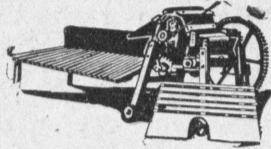
Wł. Wyźlic
dawn. Fa Wł. Czajkowski
LUBAWA, Rynek 12

Czyści chemicznie i farbują

wszelką garderobę męską, damską i dziecięcą szybko i pod gwarancją nieuszkodzenia tkaniny
Pralnia Chemiczna i Farbiarnia
w Brodnicy, ul. Mostowa 7
właśc. Konst. Stejka
Zlecenia przyjmują:
w Lubawie „Bazar” p. Bestianowa
w Dziadkowie p. Br. Bojarska, Rynek
w Lidzbarku p. St. Gawrys, Plac Hallera

Drzewo opałowe Gromady podatne na płoty i t. p.

sprzedaży
Majątek Cibórz
p. Lidzbark



POLEGAM

z mego dobrze zaopatrzonego składu

maneże

młóczarki

wialnie i młynki do czyszczenia zboża

sieczkarnie

pługi i brony

kultywatory

parniki

wagi decymalne i stołowe

centryfugi do mleka

i maszyny do masła

oraz wszelkie części

zapasowe do takich

Kafile do pieców

w różnych kolorach

i okucia do pieców

N. EWERTOWSKI,

handel żelaza, maszyn i artykułów rolniczych

sprzęty domowe — szkło — porcelana i fajans

Nowe Miasto Lubawskie Rynek 27 Tel. 66

Nowe matjasy angielskie

(w najwyższym gatunku)

sztuka po 25 i 30 gr

poleca

Stanisław Rost

Nowe Miasto Lub. Rynek.

Siarczan miedzi Ziarnik

do zaprawiania ziarna siewnego poleca najtaniej

Józef Cieszyński,

Drogeria i Skład Farb Nowe Miasto Lubawskie Rynek nr. 7. Telefon nr. 62.

Modne materiały

ubraniowe, paltowe w pięknych deseniach

Wszelkie inne białawy i towary krótkie

najtaniej i w wielkim wyborze

poleca

F-ma Bronisław Schlesinger

Skład białawców i tow. krótkich

LUBAWA, Zamkowa 17

NOWE MYDŁO BLASK
SUCHE I WONNE



1 UDOSKONALONA PRODUKCJA
2 ŚCISŁA KONTROLA CHEMICZNA

GWARANTUJĄ WYSOKĄ JAKOŚĆ

Za tak hojną i długoletnią okazaną nam sympatię, życzliwość i szczerą poparcie przez niniejsze składamy naszej Szanownej Klienteli i Znajomym nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać”

W szczerzej życzliwości żegnamy

Franciszkostwo Łukaszewscy

Nowe Miasto, dnia 1 września 1938 r.

ONDULACJĘ
trwałą PAROWĄ i elektryczną

najnowszymi aparatami — ondulację wodną wykonuje się po cenach przystępnych przez pierwszorzędne siły fachowe — farbowanie brwi i rzęs na trwało

w **ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM** dla PAŃ I PANÓW **Jana Zielińskiego,**
Nowe Miasto Lubawskie, ul. Sobieskiego nr. 10 (naprzeciw p. Polakiewicza skład tytoniu).

W środy, czwartki i piątki każdego tygodnia na składzie

I. klasy morskie węgorze wędzone
(średniej wielkości).

Stanisław Rost
Nowe Miasto Lub. Rynek.

Mam na sprzedaż

siewnik rzędowy 3-metrowy „Saksonia” — dołownik 3-rzędowy „Venckiego” — brony żelazne na 1 fornalną — wał żelazny — 3 wazy robocze — szle na 3 fornalnik oraz inne narzędzia rolnicze używane — w dobrym stanie.

Graduszewski Marian
Kruszynki, pow. Brodnica

Sprzedam tanio **samochód**
„Opel” limuzyna 4-osobowa, 4 drzwiowa, w idealnym stanie, mało spała benzyna
Zgłoszenia do ekip. „Drwęcy”
Nowe Miasto Lub.

Tapety


wielki wybór najnowszych deseni
FARBY POKOSTY LAKIERY
podłogowe, powozowe i do tablic
w najlepszych gatunkach poleca

Nowa Drogeria
właśc.
Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37

POLEGAM

Tran do skór
Olej centryfugowy
Olej maszynowy
Olej motorowy
Olej cylindrowy
Smarę do woza
zółtą i czarną
Tłuszcz do lagrów

Franciszek Tysler,
Lubawa.



Obrączki ślubne
polecam najkorzystniej
K. Mówka
zegarmistrz i złotnik
LUBAWA, Rynek 10.

Kupuję złoto i srebro.

Wialnie

(do czyszczenia zboża)

2-6 konne

Pługidwuskibowe

Kultywatory Parniki

Lemiesz i odkładnie

Żelazo i osie do wozów

Łańcuchy

Kafile białe i kolorowe

Wapno i cement „SATURN”

Dźwigary **POLECA A. Truszczyński**
skład żelaza, Lubawa, tel. 94

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XIII. po Zielonych Świątkach.

E W A N G E L I A,

napisana u św. Łukasza w rozdz. XVII, w 11—19.

W on czas, gdy Jezus szedł do Jeruzalem, szedł środkiem Samarii i Galilei. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zablęzeli mu dzięsień mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka i podnieśli głos, mówiąc: Jezusie, Nauczycielu, zmiłuj się nad nami! Które gdy ujrzał, rzekł: Idźcie, ukażcie się kapłanom. I stało się, gdy szli, byli oczyszczeni. A jeden z nich, gdy obaczył, że był uzdrowion, wrócił się, głosem wielkim chwalać Boga i padł na oblicze u nóg jego, dziękując: a ten był Samarytanin. A Jezus, odpowiadawszy, rzekł: Azaliż nie dziesięć jest oczyszczonych? a dziewięć kędy są? Nie jest wynaleziony, któryby się wrócił, a dał Bogu chwałę, jeno ten cudzoziemiec? I rzekł mu: Wstań, idź, bo wiara twoja ciebie uzdrowiła.

Trąd to obraz grzechu śmiertelnego.

Zaiste, wielkie Zbawicielu dobrodziejstwo czynił tym chorym, bo trąd to straszna choroba! Ciało gnije i odpada kawałkami. Grozę tej strasznej choroby powiększa jeszcze to, że jest ona nieuleczalna i zaraźliwa. Za czasów Chrystusa Pana trędowatych wypędzano ze wsi i miast, by się inni od nich nie zaraziłi. Nie wolno im też było zbliżyć się do ludzi. Dlatego to — powiada Ewangelia — „stanęli zdaleka“, gdy Pana Jezusa prosili o uzdrowienie. Jak jakie dzikie zwierzęta, bez opieki błakali się po polach, czekając śmierci.

A ta śmierć często przyjsć nie chciała! Trzeba było lata na nią czekać w bólu i poniewierce! Wielką więc łaskę wyświadczył im Zbawiciel, uzdrawiając ich.

A co zrobili ci uzdrowieni? Dziesięciu ich Pan Jezus uzdrowił, takie wielkie wyświadczył im dobrodziejstwo, a dziewięciu nawet nie raczyło podziękować.

Brzydko zrobili! Trąd to obraz grzechu śmiertelnego. — On to zeraża i kazi straszny jadem duszę nieśmiertelną.

Przez grzech śmiertelny stracona łaska i miłość Boża, zamknięte niebo, a nawet uczynki dobre, w stanie grzechu spełnione, nie zasługują na niebo. Stan grzesznika, nad wyraz smutny! Natóg ciągnie go do złego, szatan, wplątawszy w swe sidła, trzyma go w swej mocy, sumienie wyrzuca mu zbrodnię, a przepaść rozpacza rozwiera swą paszczę, ażeby go pochłoniąć. Prawdziwy to trąd duszy, straszniejszy niż trąd ciała, bo ten ostatni zabija tylko ciało, gdy pierwszy ubezwładnia dobre zamiary, osłabia wolę, uniemożliwia cnotę, a obdzierając duszę z szaty łaski poświęcającej, czyni ją trupem za życia i getuje życie w piekło, które nie jest życiem, ale okropną, wieczną śmiercią.

Na ten ciężki trąd duszy nsszej jedyne lekarstwo u Pana naszego Jezusa Chrystusa, który za grzechy nasze złożył Ojcu swojemu w niebiesiech okup Najśw. krwi swojej i cierpień swoich i dał nam nieodzowne lekarstwo w Sakramencie Pokuty. Jeżeli więc spostrzeżesz, że trąd grzechu obysypał duszę twoją, nie rozpaczaj, a śpiesz czym prędzej do lekarza „dusz naszych i wołaj: Jezusie, zmiłuj się nademną; „nie oddalaj odemnie wspomnienia Twego, wezwij na obronę moją. Wyrwij o i miecza, Boże, duszę moją, z ręki psiej jedyńcażkę moją. Wybaw mię z paszczęki łwiej!”

A słowa rozgrzeszenia kapłana od razu zmyją brud duszy i odrodzą ją do nowego, piękniejszego życia nadprzyrodzonego

Ogólnopolski i Kongres Misyjny w Poznaniu.

Dnia 13 i 14 września br. odbędzie się w Poznaniu ogólnokrajowy Kongres Misyjny pod przewodnictwem Księży Kardynałów, Ks. Arcybis-

pa Nuncjusza i Episkopatu Polski. Nabożeństwa odbędą się w farnym kościele (Kolegiata) w Poznaniu, zaś cztery konferencje misyjne będą wygłaszali p. prof. K. M. Morawski z Warszawy, O. Mańka, O. M. N., ks. prałat de Ville z Warszawy i p. Kossak Szczucka. Na sali „Stońce“ wyświetlany zostanie film misyjny „Indes sacrées“. Zaś dnia 14 września po południu o godz. 16 będzie zebranie sekcyjne dla księży na sali koncertowej przy kościele św. Marcina, ul. św. Marcina 7-8.

Dla uczestników są kolejowe zniżki. Karty uczestnictwa kosztować będą od osoby 80 groszy. Prócz karty uczestnictwa należy mieć dowód osobisty (legitymację) z fotografią i bilet kolejowy do stacji Poznań; tego biletu nie należy oddawać, gdyż służy on jako uzasadnienie do bezpłatnego przejazdu powrotnego.

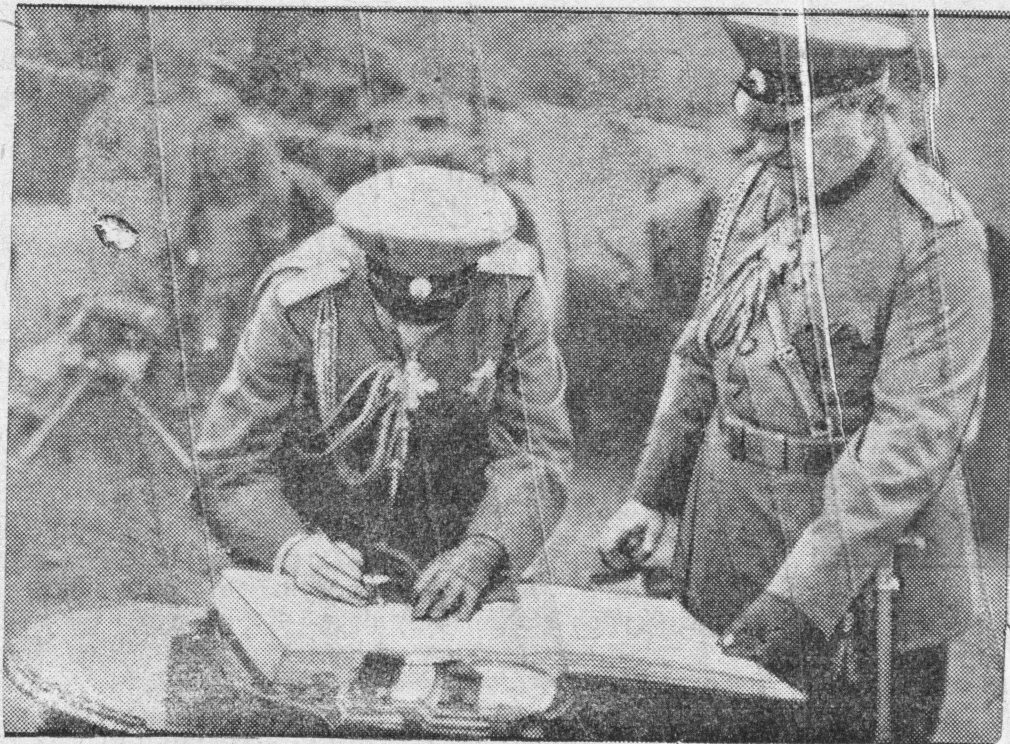
Męczeństwo kapłana hiszpańskiego.

Młody kapłan Atanasio Rodriguez w Castuera, w prowincji Estramadury, przybył do więzienia w celu udzielenia pociechy religijnej grupie osób skazanych na śmierć. Tu został sam przez czerwonych milicjantów uwięziony i poddany okrutnym męczarniom.

Nieszczęsnego kapłana milicjanci wśród ohydnych bluźnierstw przytwierdzili do krzyża i obrali na cel swych ćwiczeń w strzelaniu. Bohaterski kapłan zmarł w wielkich męczarniach, a ostatnie jego słowa były wykrzyknięte z mocą: „Niech żyje Jezus! Niech żyje Hiszpania!”

Cudowne uzdrowienia w Lourdes.

Z Lourdes donoszą o dwóch cudach, które wydarzyły się tam w czasie dorocznej pielgrzymki. Mężczyzna, sparaliżowany od dawna, odzyskał władzę w nogach i chodzi zupełnie normalnie. Drugi wypadek dotyczy kobiety, która od lat cierpiała na nieuleczalną chorobę żołądkową i została cudownie uzdrowiona. Biuro lekarskie, znajdujące się w Lourdes opisało szczegółowo dwa wypadki cudownego uzdrowienia.



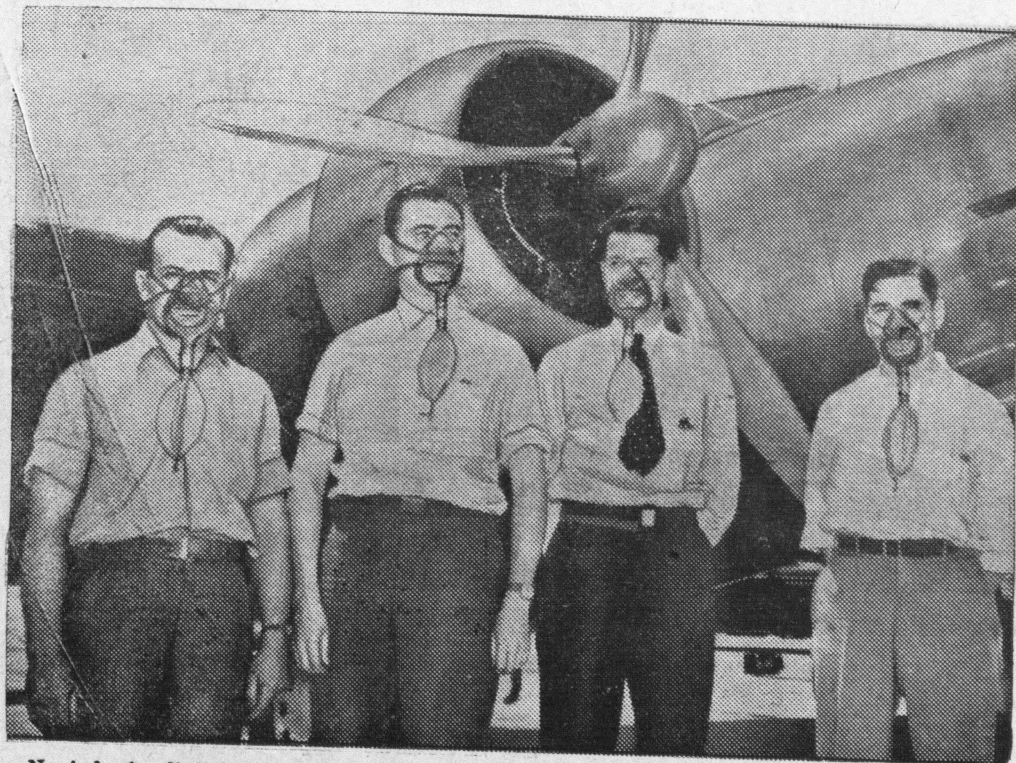
Bulgaria obchodziła ostatnio uroczyste I. rocznicę urodzin następcy tronu księcia Simeona Tirnowskiego. Uroczystości miały głównie charakter wojskowy. Król własnoręcznie (na zdjęciu) złotym piórem wpisał nazwisko syna do księgi poborowych, obejmującego roczniki 1937 i 1938. Już poprzednio mały następcę tronu mianowany został podporucznikiem jednego z pułków piechoty.



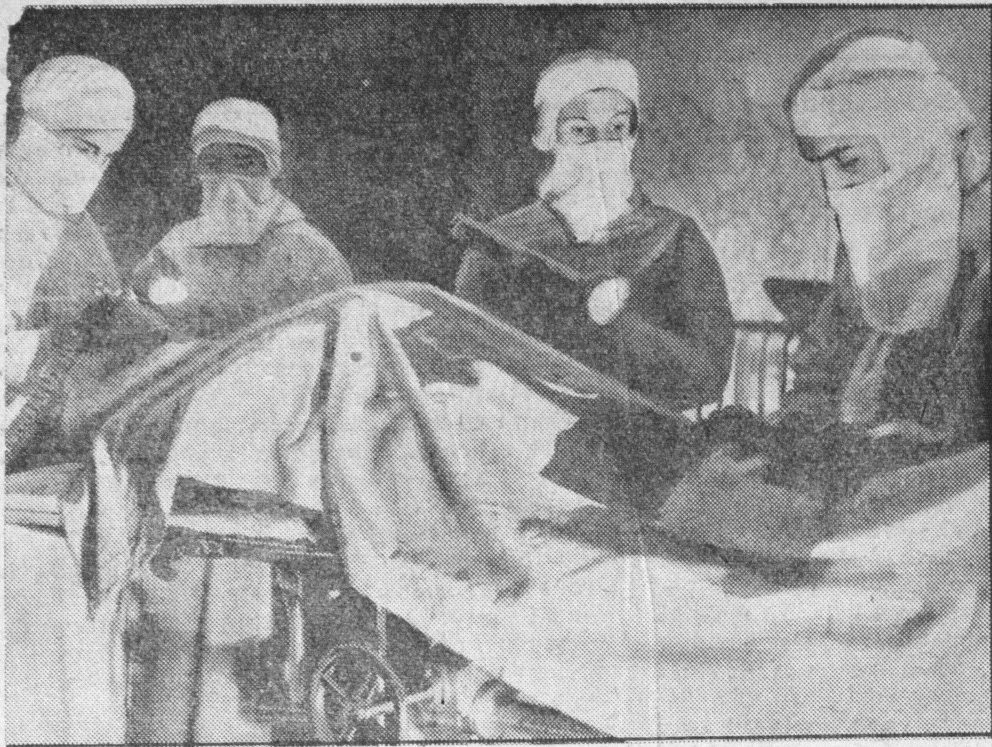
Prezydent Brazylii Vargas podpisuje dokument w sprawie wzniesienia akademii wojskowej w Rezente.



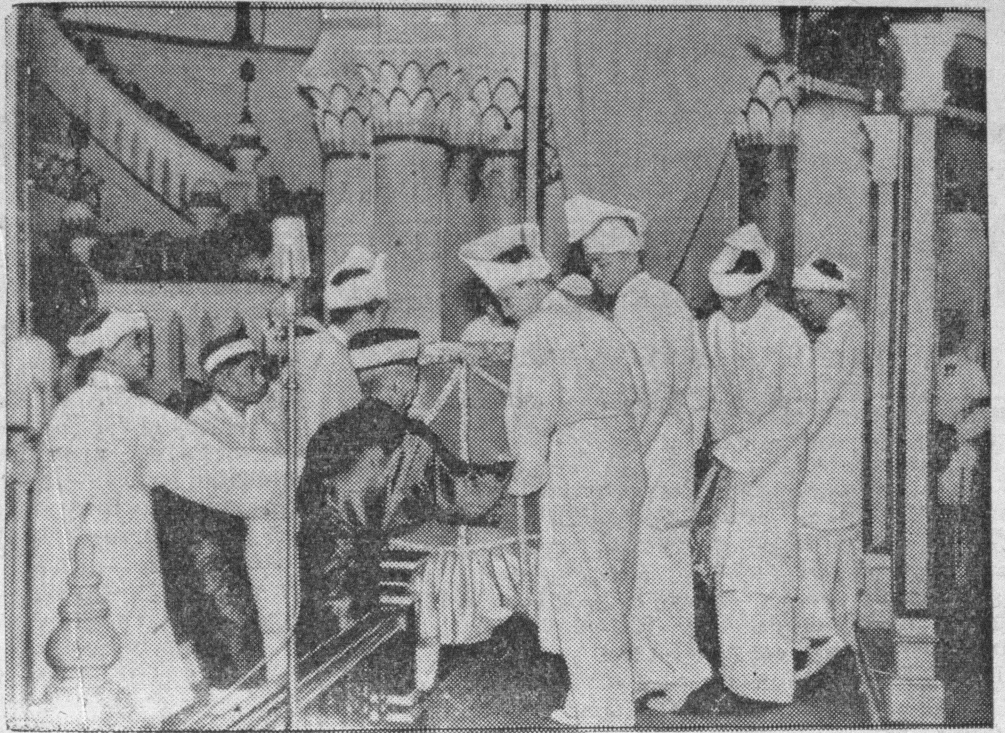
W bukareszteńskim muzeum wojskowym, w arsenał rumuńskim, wybuchł pożar, który uszkodził dużo cennych historycznych zbiorów. Wartościowe sztandary zdołano uratować.



Na jednej z linii lotniczych w Ameryce wypróbowano nowy typ aparatów tlenowych, składających się z gumowych masek, połączonych z balonami z tlenem. Aparaty te pozwalają załogę swobodnie poruszać się w samolotach.



W szpitalu w Lancashire w Anglii odbyła się operacja przy pomocy elektrycznych lampek kieszonkowych, gdy światło z powodu defektu w całym mieście zgasło. Pacjentem był 14-letni chłopiec, który złamał nogę, spadając z dachu.



Ze wschodnim przepychem odbył się pogrzeb sultana archipelagu malajskiego Aladina Suleimana. Kolor biały — to oznaka żałoby.

Chleb dla Polaków.

Informację udziela bezinteresownie Centrala Związku Polskiego w Poznaniu, ul. Skarbowa 5 m. 7 tel. 12 28 w godzinach od 10 do 14.

Powiatowe miasto woj. lwowskiego potrzebuje księgarni, galanterii, składu bławatów, składu żelaza i zegarmistrza ze składem. Lokale są.

Wytwórnia abażurów poszukuje przedstawicieli na wojew. centralne i kresowe.

Kto może dostarczyć celofanu i kartonu abażurowego (woskowiec)?

We większym mieście kresowym posiadacz 4-5 tys. zł może prowadzić cukiernię i kawiarnię.

W pow. mieście woj. kieleckiego można przejąć hotel jedyny chrześcijański i restaurację. Potrzeba 25 tys. zł. Punkt znakomity. Potrzeba również hurtowni kolonialnej.

W górniczej miejscowości woj. krakowskiego (2000 górników) potrzebny duży skład mąki i kasz. Lokal jest.

Piekarnia do wydzierżawienia w miasteczku woj. kieleckiego. Czynniki dzierżawny 70 zł. mies. Do objęcia trzeba 2000 zł.

Większe pow. miasto woj. warszawskiego potrzebuje zegarmistrza. Lokal za 20 zł. miesięcznie rezerwuje się do końca miesiąca. Pilne.

W większym mieście woj. białostockiego b. potrzebna drukarnia. Lokal jest. Druki dla władz i samorządu zapewnione. Potrzebna również drogeria, skład obuwia i kino. Lokal na kino trzeba budować.

35 tys. miasto woj. lubelskiego potrzebuje hurtowni kolonialnej, hurtowni papieru, hotelu i łaźni, składu żelaza, wytwórni czapek, mydła, octu, hafców i koronek. Istnieją możliwości skupu surowców odpadkowych.

Fabryka wełnianych okryć meblowych poszukuje przedstawicieli handlowych z dobrymi referencjami.

Krawcowa z kartą rzemieślniczą może przystąpić do spółki w większym mieście, gdzie wielu urzędników.

Organizująca się spółdzielnia obuwnicza w woj. lubelskim poszukuje cholewkarza do współpracy. Kilkunastu pomocników malarskich natychmiast znajdzie zatrudnienie przez 4 miesiące. Wymagane odpisy świadectw.

Zakład malarski w COP szuka współnika z kapitałem do 5 tys. zł. dla podjęcia zakontraktowanych prac. Pilne.

Potrzebny współnik dla objęcia większych dostaw węgla w COP z kapitałem 15 do 25 tys. zł.

Prócz danych pilnych spraw w powyższym komunikacie Centrala Związku Polskiego, gromadząc materiał badawczy z całej Polski, może wskazać zainteresowanym wszelkie możliwości osiedleńcze i koniunkturalne.

Tylko fachowcy z własnym kapitałem i odpowiednimi referencjami mogą korzystać z informacji osiedleńczych. Petenci, zgłaszający się po informacje listownie, proszeni są o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, wysokości posiadanego kapitału oraz załączenie opinii organizacji zawodowej lub społecznej. Związek Polski nie odpowiada na listy bez znaczka pocztowego.

W miastach, gdzie znajdują się koła Związku Polskiego, korespondencję można załatwiać za ich pośrednictwem.



Dyrektor berlińskiego zoologu prof. dr Heck, który wrócił z ekspedycji naukowej z Kamerunu, zaprzyjaźnił się z przywleczonymi szympanсами.

107 letnia niewiasta.

W Sonnenborn pod Królewcem obchodziła niej. Wilhelmina Olszewska swe 107 urodziny. Jest ona najstarszą niewiastą, żyjącą w Niemczech, cieszy się dobrym zdrowiem i rzeźkością umysłu. Mieszka u swej 80 letniej córki.

Tragiczny lot szwajcarskiej eskadry samolotów wojskowych. — 4 samoloty rozbiły się. 6 lotników zginęło.

Berno. Ostatnio po południu eskadra samolotów w składzie 5-ciu aparatów wystartowała z lotniska Dubendorf na święto lotnicze do Lugano. Nad kantonem Schwyz samoloty trafiły na gęstą mgłę.

4 samoloty rozbiły się o skały. Załoga trzech samolotów, w składzie 6 ludzi, poniosła śmierć. Dwóch lotników z czwartego samolotu odniosło ciężkie rany. Piąty samolot ocalał, lądując pomysłnie w m. Bellinzona. Na miejsce katastrof wysłano ekspedycje ratunkowe.

Oficer „Daru Pomorza” poślubił córkę gubernatora a Martyniki.

Drugi oficer „Daru Pomorza”, 29 letni Abramowski ostatnio poślubił w Warszawie pannę Margel, urodziwą kreolkę, córkę gubernatora Martyniki.

Podczas podróży „Daru Pomorza” po świecie p. Abramowski, przystojny i elegancki blondyn, poznał na Martynice, młodszą córkę gubernatora Margeler. Młodzi zakochali się w sobie od pierwszego wejrzenia. Postanowili się pobrać. Rodzice urodziwej kreolki sprzeciwiali się małżeństwu z marynarzem polskim, jednak przedsiębiorca panna pokonała wszystkie przeciwności i przybyła do Polski, by poślubić ukochanego.

Pociąg-widmo pędził bez maszynisty i palacza.

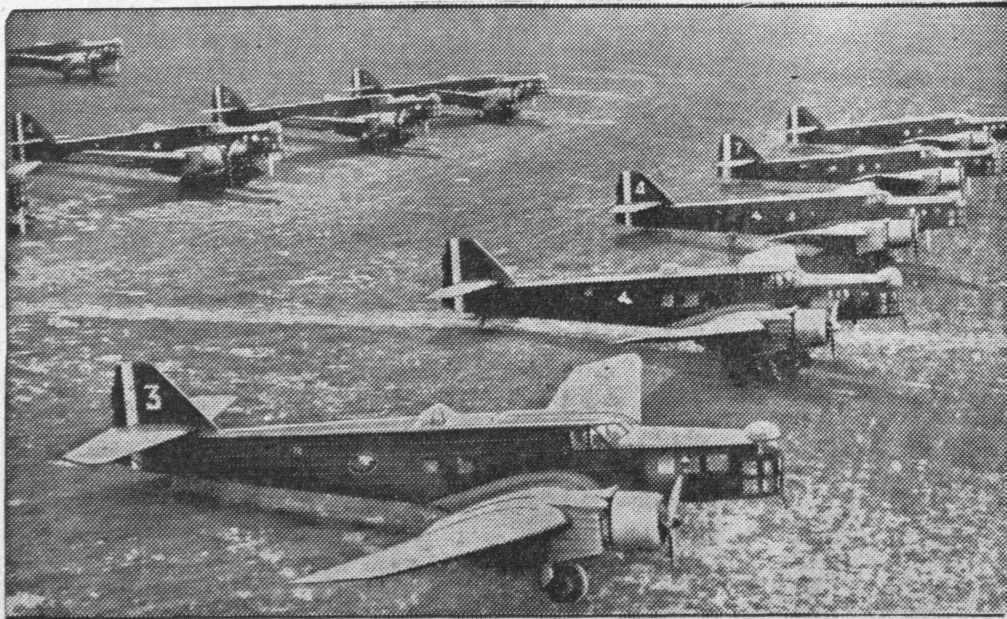
Niezwykły wypadek miał miejsce w pociągu pospieszonym, zdążającym z Pensylwanii do San Louissan.

Wskutek eksplozji kotła zostali zabici maszynista i palacz i wyrzuceni siłą eksplozji z lokomotywy. Znaleziono ich martwych przy torze.

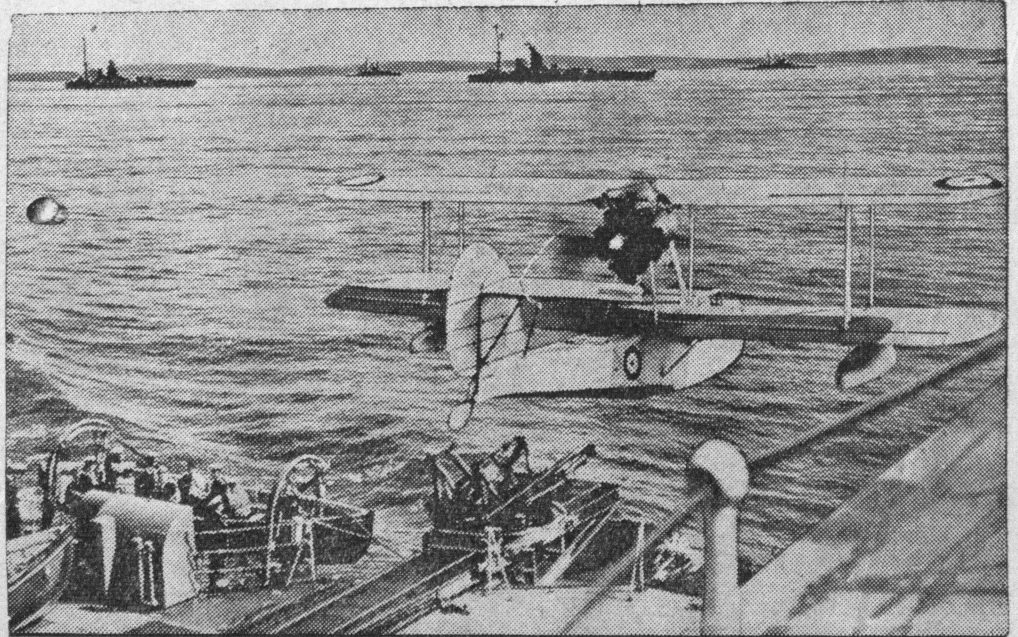
Pociąg, jeden z szybkich ekspresów amerykańskich, pędził dalej bez załogi prawie trzy mile, zanim zdołano go zatrzymać. Przybył on do miasta Cedarville, gdzie zauważono brak maszynisty i palacza na lokomotywie. Wreszcie zatrzymała go specjalna załoga ratownicza. Na szczęście tor był wolny i pozbawiony ostrzejszych zakrętów, tak, że udało się uniknąć katastrofy.

Dar Goeringa dla P. Prezydenta.

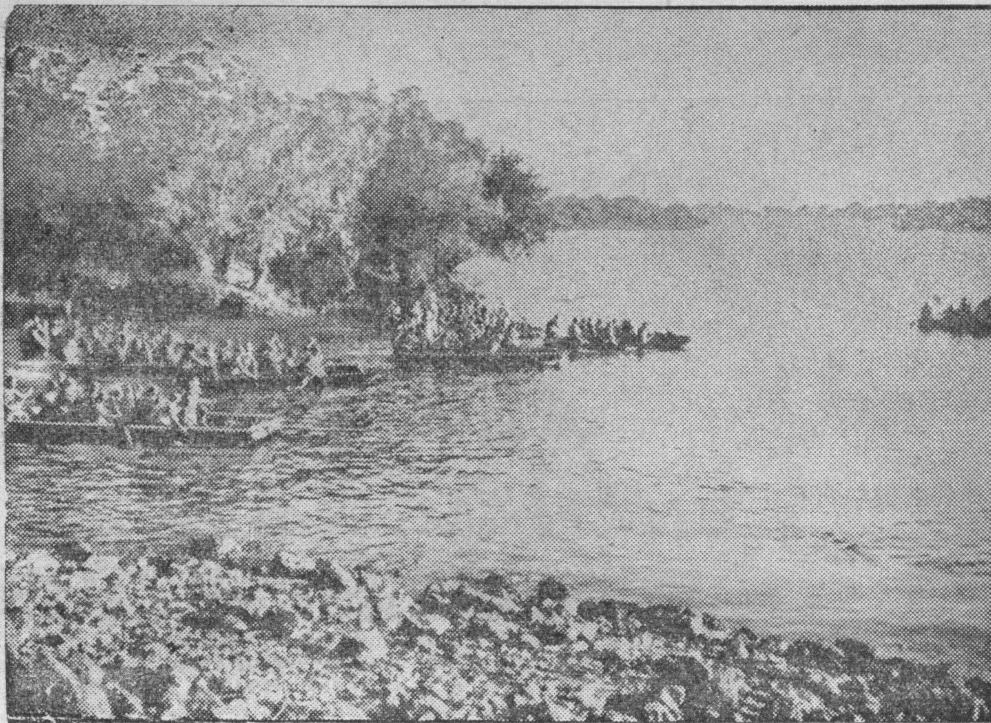
Delegacja ambasady niemieckiej w Warszawie złożyła P. Prezydentowi R. P. samochód myśliwski jako dar od feldmarszałka Goeringa.



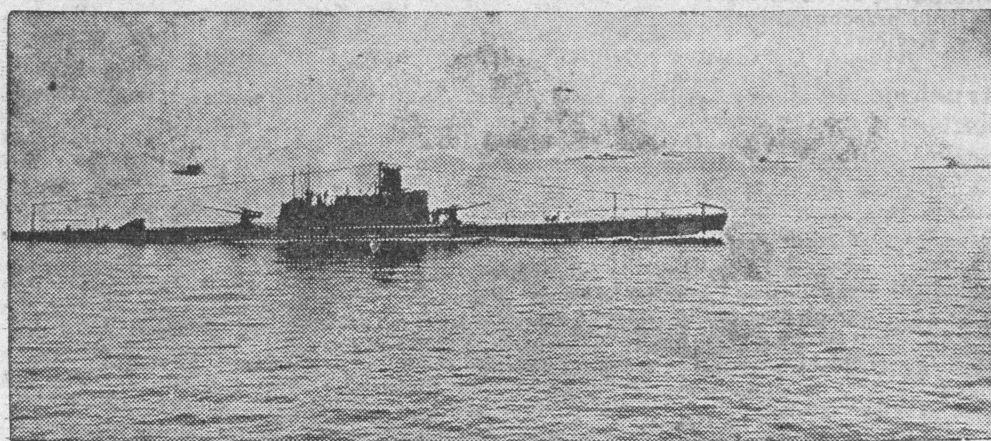
Francja buduje miesięcznie przeciętnie 250 samolotów myśliwskich jednego typu. Na zdjęciu nowożył bombowca na lotnisku wojskowym w Reims.



Król Jerzy angielski wziął udział w manewrach 80 jednostek floty angielskiej. Okręt króla stanowił centrum natarcia torped i floty powietrznej. Na zdjęciu start bombowca z krążownika „Southampton”.



Przeprawa oddziałów wojsk francuskich przez Rodan podczas manewrów.



Jedna z włoskich łodzi podwodnych.



Wynalazca nart wodnych, podczas przejażdżki na jeziorze pod Berlinem.



Na wycieczce.

Tragedia chłopczyka przez nieszczęsną miłość jego matki.

W tych dniach w Londynie odbył się nader ciekawy proces, w którym oskarżoną była matka o to, że ze zżyt wielkiej miłości byłaby synka swego Antoniego Burmana przyprawiła o śmierć.

Mąż pani Burman umarł przed urodzeniem chłopca. Kiedy mały przyszedł na świat, pani Burman — obecnie 46 letnia osoba — uwidziała sobie, że musi strzec swego synka przed zetknięciem ze światem, przed chorobą lub nieszczęśliwym wypadkiem. Więc zamknęła go w pokoju i lat 11 trzymała go tak uwięzionego. I to była miłość, oczywiście spaczona, która pozwalała na zamęczenie dziecka. Obecnie wysiłki pani Burman poszły na próżno. Podczas jej nieobecności dostał się jakiś obcy człowiek do jej mieszkania, zauważył dziecko, o którego istnieniu nie wiedział nikt z sąsiadów i doniósł o tym policji. Policja — mimo zaklęć nieszczęsnej matki — zabrała małego, aby umieścić go w specjalnym zakładzie, gdzie będzie mógł rozwijać się, jak każde inne dziecko. Nawet mówić nie umiał poprawnie, a nie oglądając niczego, o nic swej matki nie pytał. Pani Burman broni się, że przecież nie chciała nic złego dla swego dziecka, ona, która tylko żyła w jego obecności i w tej niesamowitej dla niego miłości. O — powiedział jej na to sędzia — z takiej miłości można dziecko zabić.

200 osób otrutych.

W Sofii (Bułgaria) przeszło 200 osób uległo zatruciu po spożyciu ciastek, nabytych u pewnego piekarza. Stan 50 osób jest poważny. Wszczęto dochodzenia celem ustalenia rodzaju trucizny.

Pielgrzymka rolników z Wielkopolski w Częstochowie.

Do Częstochowy przybyła wycieczka rolników wielkopolskich w dn. 29 sierpnia, w liczbie około 11 tysięcy osób, na czele z prezesem Wielk. Tow. Kółek Rolniczych p. Mikołajczykiem i całym zarządem. Na intencję przybyłych odprawił nabożeństwo w Bazylice Jasnogórskiej J. E. Ks. Prymas Hlond i odebrał od przybyłych ślubowanie.

Po nabożeństwie i kazaniu, wygłoszonym przez ks. prałata Godlewskiego z Poznania, poświęcił ks. prałat piękne votum, ofiarowane przez rolników wielkopolskich, które następnie odniesiono procesjonalnie do kaplicy i złożono u stóp Cudownego Obrazu. W uroczystości wziął również udział przybyły z Kielec ordynariusz diecezji kieleckiej J. E. ks. biskup Kaczmarek.

Tekst ślubowania.

Matko Chrystusowa, Królowo Korony Polskiej, Najwyższa Orędowniczko trosk naszych przed Synem Twym, Panem naszym Jezusem Chrystusem, żarliwa Opiekunko tych wszystkich, których los najsrożej doświadczasz, racz przyjąć Hołd i Uwielbienie od zorganizowanego rolnictwa wielkopolskiego. Oddajemy Tobie w opiekę rolnictwo wielkopolskie i błagamy o Błogosławieństwo dla pól i wsi naszych.

Zanosimy modły za przyszłość Kraju i Narodu Polskiego.

Ślubujemy Ci, Przenajświętsza Mario Panno, stać wiernie przy zasadach Świętej naszej Wiary Rzymsko-Katolickiej, kierować się i rządzić zawsze Jej zasadami w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym i państwowym!

Ślubujemy uczynić wszystko, co w mocy naszej leży, by przyspieszyć zwycięstwo Chrystusowej Prawdy i Miłości oraz chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej na ziemi!

Ślubujemy, że wzorem przodków naszych, którzy ofiarą własnego życia przypieczętowali nie raz swe przywiązanie do zasad Chrystusowych — gotowi jesteśmy do czynnej obrony Wiary Świętej i walki ze złem, godzącym w Jej podstawy!

W 40 rocznicę panowania

królowej holenderskiej Wilhelminy rozpoczęły się wielkie uroczystości wspaniałą defiladą wojsk. Dn. 3 bm. w Scheveningen odbędzie się wielka rewią floty. Na uroczystości jubileuszowe przybyli książęta z Indyj holenderskich.

W jadłodajniach sowieckich — jak w dżungli.

„Prawda” moskiewska krytykuje ostro komisarjat spraw wewnętrznych za nieporządką, panującą w publicznych jadłodajniach. W stołowniach tych jada codziennie około 31 milionów ludzi.

Warunki sanitarne są tam straszne. Brak jest najbardziej zasadniczych naczyń, noży, widelców, łyżek itd. Jedyne ci goście, którzy jadają droższe potrawy, mogą jadać na czystych talerzach, nożami, widelcami i łyżkami.

Kupujcie tylko u chrześcijan!

NIEGODNY.

(Ciąg dalszy).

Wśród takiej rozmowy z samym sobą wodził okiem po ścianach i spostrzegł naprzeciw stolika mały obrazek, malowany wodnymi farbami. Sięgnął po niego drżącą ręką, oczyścił z kurzu i zaczął mu się przyglądać z natężoną uwagą. Rysunek ten przedstawiał prześliczny, wiejski krajobraz. Na głównym planie widać było wytworny pałacyk z długą fasadą, wznoszący się na wzgórzu, do którego prowadziła długa aleja, wysadzona włoskimi topolami.

Rysunek, jakkolwiek bardzo staranny, nie miał w sobie nic niezwykłego, a jednak musiał posiadać niepoślednią wartość dla patrzącego, gdyż, uwolniony obrazek z ramki, owinał go starannie w papier, wsunął do skórzanej torebki, wiszącej na piersiach i dodał ze wzruszeniem:

— Ten krajobraz odmalowała według własnych wspomnień, a jestem pewny, że wiernie powtórzyła najmniejszy szczegół swego ojczystego gniazda!

To mówiąc, raz jeszcze obejrzał się po pokoju, a potem wybiegł, zatraskując drzwi jedne za drugimi i mówiąc:

— Nie, nie, dość już tego, muszę stąd odejść; gdybym dłużej tu pozostał, chyba postradałbym zmysły!

Stanąwszy przed domem, odetchnął, wciągając chciwie balsamiczną woń powietrza. Wietrzyk obsypał go śnieżnymi kwiatami pomarańcz, które otrząsnął z siebie wraz z kurzem uniesionym z noclegu. Skoczywszy na konia, podążył napowrót tą samą drogą, którą przebył poprzedniego wieczora. Za chwilę wiatr niosł do grobu słowa pieśni, pomieszane z szumem palm i dźwiękiem skrzypców:

Bądź pozdrowiona jasna Gwiazdo morza,
Boga-Rodzico! O święta Mario!

Przecudna pieśń, zaledwie rozpoczęta, umilkła nagle, gdyż artysta usłyszał tuż koło siebie tętent kopyt końskich i wołanie:

— Hej! hej! rodaku! a czy nie łaska powiedzieć, jakim sposobem wydostać się z tej pustyni.

Silvo, zbliżywszy się do nieznanym z grzecznością wykwińskiego światowca, objaśnił ich o dro-

dze, jakiej wypadło się trzymać i wzajem był zmuszony do wystuchania pochwał gry swojej. Artysta przerwał:

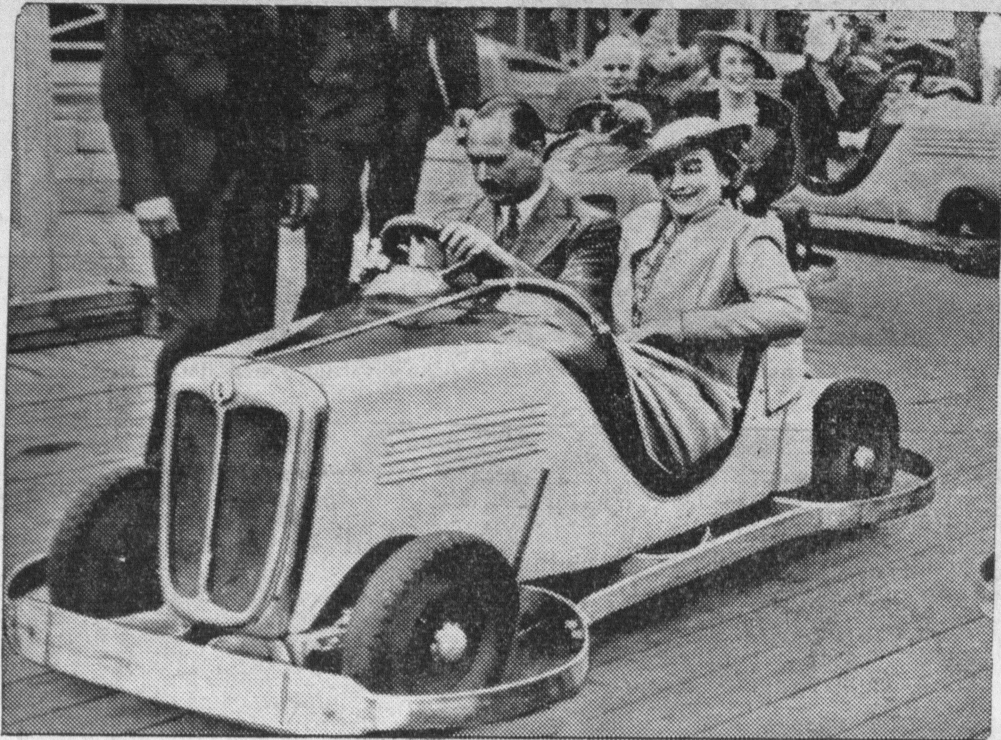
— Zboczyliście panowie, co prawda, spory kawał od zwykłej drogi, ale o parę mil stąd natrafilibyście i tak na małą osadę niemiecką, skąd nie trudno by wam było dostać się do ludnej kolonii św. Marty.

Rozmawiając znaleźli się prawie na prost opuszczonej siedziby. Jeden z nieznanym, młodzieńcem, łagodnej, ujmującej powierzchowności, wskazując na dom, rzekł:

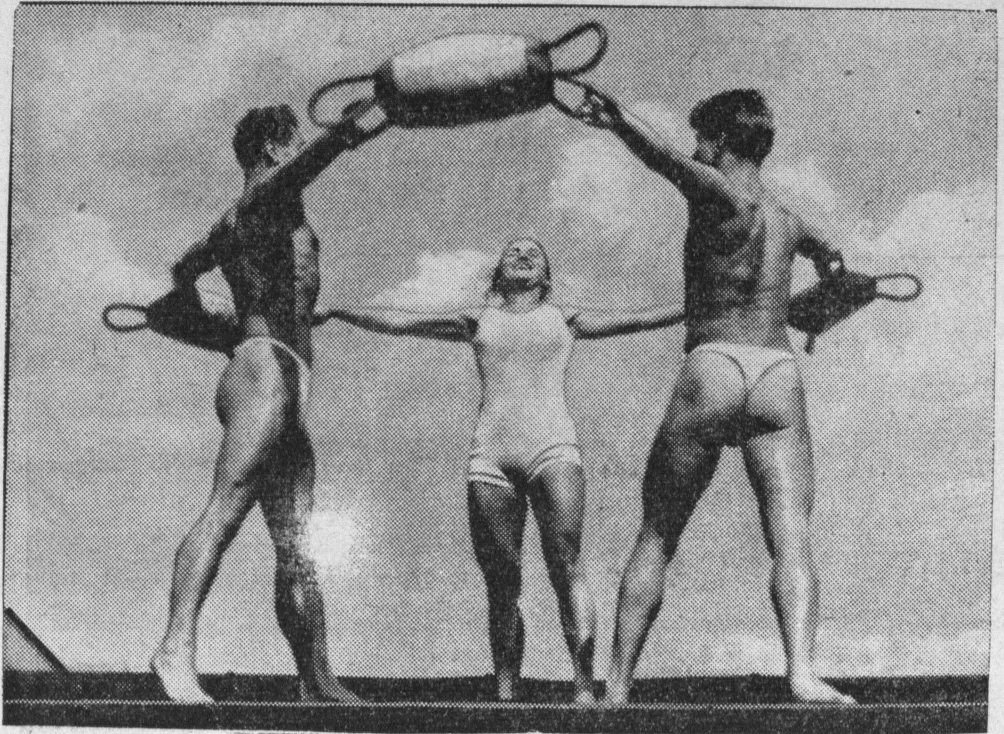
— A więc to pan mieszkaż w tej pustelni? Artysta uśmiechnął się. Na twarzy jego nie było już najmniejszego śladu wzruszenia, jakie nim miotano w ciągu poprzedzających godzin. Odpowiedział z obojętnością:

— Miałem ta osada jest bezludna, a dom zupełnie opuszczony: obrałem go sobie za nocną gospodę, ponieważ mimo całego wysiłku nie mogłem wczoraj po ciemku dojechać do najbliższej szagry. Wśród dziewiczych lasów Brazylii i takie schronienie jest wielce pożądane.

(C. d. n.)



Księżę Gloucester z małżonką na wystawie w Glasgowie podczas przejażdżki miniaturowym samochodem w wesołym miasteczku.



Na wzmocnienie muskultury świetne wyniki dają ćwiczenia nowoczesnym przyrządem, napełnionym piaskiem, wagi 5—20 kg z 4 chwytami skózanymi. Ćwiczenia wykonywać można pojedynczo, w dwójkę lub grupowo.

ZE SPORTU.

Świetny rekord w rzucie oszczepem.

Znany oszczepnik fiński Nikkanen ustanowił nowy rekord świata w rzucie oszczepem, mając wynik 77,87 m. Dotychczasowy rekord światowy należał do Finu Matti Jarwinena i wynosił 77,23 m.

59 m. rzutem młota.

Na meczu lekkoatletycznym Niemcy—Szwecja w Sztokholmie Niemiec Blask ustanowił nowy rekord światowy w rzucie młotem, osiągnąwszy 59 m. Przed tygodn. Niemiec Hein ustalił rekord wynoszący 58,25.

Walasiewiczówna pobili własny rekord świata.

W 5 boju o mistrzostwo Polski w Łodzi Walasiewiczówna uzyskała w skoku w dal 6,04 m, bijąc własny rekord światowy.

555 km. na godzinę — samochodem.

Angielski słynny automobilista kpt. Eyston w Bonnevillie w Stanach Zjednoczonych pobił na wozie „Blyskawica”, wyposażonym w motory o sile 6 tys. KM rekord świata szybkości samochodowej. Dokonał on wyczynu wprost fantastycznego, uzyskując szybkość 555 892 km. na godzinę. Jest to imponująca szybkość, którą dotychczas zdołano uzyskać jedynie na samolotach.

W 15 godzin przez kanał La Manche.

Pływaczka niemiecka Bruna Wendel, doktor medycyny z Lipska, przepłynęła kanał La Manche w 15 godzin 25 min.

Nie wiedzieli o końcu wielkiej wojny. Powrót jeńców po 20-letniej niewoli.

W tych dniach wróciło do Krotoszyna trzech żołnierzy armii niemieckiej z czasów wojny światowej, którzy dostali się do rosyjskiej niewoli i byli umieszczeni na jednej z wysepki Oceanu Spokojnego, gdzie byli całkowicie odcięci od świata i do ostatniej chwili byli przeświadczeni, że wojna światowa jeszcze trwa.

Dopiero ostatni zatarg japońsko sowiecki doprowadził do ich uwolnienia. Japończycy bowiem zajęli wspomnianą wysepkę i oswobodzili jeńców.

Było tam około 700 żołnierzy z dawnych armij niemieckiej i austriackiej. Większość z nich wróciła do Niemiec, a 40 wróciło do Polski, kilku nastu zaś do Czechosłowacji. Z pośród 40 jeńców polskich trzech przybyło do Krotoszyna. Dwóch kawalerów i jeden żonaty. Ten trzeci pochodził z miejscowości Gorzupia pod Krotoszynem i nazywał się Musielński.

Wyjeżdżając na wojnę, pozostawił on żonę i dwoje dzieci na 60-morgowym gospodarstwie. Obecnie zastał żonę z drugim mężem, gdyż władze uznały go za zaginionego. Zona Musielńskiego ma w drugim małżeństwie również dwoje dzieci.

Lew w kościele.

Niebawym popłoch w jednym z kościołów protestanckich w Amsterdamie wzniesił lew, który uciekł z cyrku i wbiegł do kościoła w niedzielę w czasie nabożeństwa. Przebiegłyży środkową nawę wskoczył na ołtarz i tam się położył.

Zarówno pastor jak i wierni w popłochu opuścili kościół, kilka osób zemdlało. Lew nie wyrządził nikomu krzywdy i został schwytyany.

WIADOMOSCI

Śmiertelny wypadek w zakładzie misyjnym.

Górna Grupa. Na podwórzu zakładu misyjnego w G. Grupie (pow. świeckiego) bracia zakonni Jan Jędrzejewski pochodzący z Wielkopolski i Wincenty Piotrowski w towarzystwie jeszcze 4 osób byli zajęci naprawą pompy motorowej, poruszonej prądem. Przy spuszczeniu rury na windzie obsunął się łańcuch, pociągając za sobą korbę wału. Szalone obroty wału ugodziły w głowę Jędrzejewskiego tak silnie, że po kilku minutach zmarł. Piotrowski został ciężko okaleczony.

Skutki schowania pieniędzy do piwnicy.

Chełmno. Pewien mieszkaniec Chełmna kwotę 670 zł nie zaniósł do przechowania w jakimś banku, lecz zakopał w piwnicy. Kryjówkę ktoś wywęszył, gdyż pieniądze zginęły.

Zatrucie ogórkami i zsiadłym mlekiem.

Grudziądz. W szpitalu miejskim zmarł w strasznych boleściach pewien chłopiec. Chłopczyka przyprawił o śmierć jego ojciec, robotnik Romanński, zatrudniony w mąjaku Działowo w powiecie chełmińskim.

Romanński, jadąc wozem do Grudziądza, dał synkowi do zjedzenia ogórki, następnie dał mu do picia zsiadłego mleka, a na ostatek wody. Wkrótce po tym chłopiec doznał silnych bólów brzucha. Pomoc lekarska okazała się bezskuteczna.

Młotkiem rozbił przeciwnikowi głowę.

Chojnice. Między mieszkańcami Pemperzyn, Ottonem Ristauem i G. Boranem wynikła na tle osobliwych porachunków sprzeczka, w czasie której Ristau rozbił Boranowi młotkiem czaszkę. B. zmarł po 2 dniach. Zabójcę aresztowano.

Okradziony z pieniędzy w pociągu.

Wejherowo. W pociągu na linii Wejherowo—Gdynia nieznanymi złodziejami kieszonkowymi przełamano kieszonki Wiktorowi Wandyczowi żyłką tylną kieszeń od spodni i skradł 500 zł w gotówce.

Pasterz żywcem spalony.

Świecie. W zabudow. gosp. Krzewińskiego w Skórczu wybuchł w nocy pożar, pastwą którego padły chlew i stajnia z przybudówką.

Na strychu stajni spało dwóch ludzi ze służby. Jeden z nich 57-letni pasterz Izidor Relmus, nieco upośledzony na umyśle, pierwszy zauważył pożar. Zbudził on swego towarzysza, ostrzegając przed groźącym niebezpieczeństwem. Zbudzony służący mimo ciemności znalazł otwór w strychu, wyskoczył z palącego się zabudowania i uszedł z życiem, natomiast Relmus prawdopodobnie zabiłszy w ciemnościach, gdyż nie zdążył uciec ze strychu palącej się stajni.

Po ugaszeniu pożaru znaleziono już tylko zwęglone zwłoki.

Nie wierzyć kotom.

Kielce. W mieszkańcu rodziny Głowackich podczas snu domowników ich własny kot skoczył na łóżko i pogryzł do krwi 15-letniego Grudzińskiego, a następnie doskoczył do łóżka dziec. Głowackich i pokaleczył ich 6-letnią córkę. Dzieci oddano pod opiekę lekarską, a kota zabito.

2.800 zł na śmietniku.

Sosnowiec. Czernika w Sosnowcu trzymała w metalowym drążku od firańek — 2.800 zł. Służąca sprzątając, wyrzuciła te pieniądze, owinięte w papier, na śmietnik. Po wywlezeniu śmieci z podwórza na śmietniko poza miasto, zostały te pieniądze znalezione przez jednego z furmanów.

Nie otworzył się spadochron.

Warszawa. W czasie skoków spadochronowych, odbywających się na lotnisku na Okęcu, zginął Antoni Leszczuk. Wyskoczył on ze samolotu, ale spadochron z niewładowych przyczyn nie otworzył się i Leszczuk spadł na ziemię, raniąc się tak ciężko, że w chwili po wypadku zmarł.

Okropny wypadek z przewodami elektrycznymi pod Lwowem.

Ratując syna, zginęła matka i ojciec.

W Bóbrce woj. lwowskiego syn blacharza Schmiera wyszedł na dach, by zdjąć antenę radiową. Zerwana antena spadła na przewody elektryczne i chłopiec, rażony prądem, poniósł śmierć na miejscu. Ojciec chłopca wyszedł na dach domu i dotknąłszy zwłok syna również padł trupem. Ten sam los spotkał jego żonę, która również pospieszyla na ratunek.

Wilk pogryzł śmiertelnie wleśniaka na progu domu.

Na podwórzu T. Kłryczuka, mieszkańca wsi Rogóżno (pow. Brześć nad Bugiem), przybiegł wilk, który zaczął gonić kury.

Wleśniak, widząc wilka, schwył za widły i rzucił się na niego. Wskutek jednak nieostrożności przewrócił się na ziemię, a wówczas wilk pogryzł go dotkliwie w szyję i twarz.

W stanie bardzo groźnym przewieziono pogryzionego wleśniaka do szpitala miejskiego w Brześciu n. B., gdzie walczył ze śmiercią.

Niesamowity potworek.

Czerniowce. W Timiszoarze, żona szofera nazwiskiem Wegesser, urodziła chłopca, który posiadał 2 głowy i 3 ręce. 1 ręka znajdowała się między dwoma głowami i posiadała 7 palców. Dziecko zmarło.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 3 IX. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Stuch. dla daleki pt. Skrzydlaty chłopiec. 15.40 Wład. gosp. 16.00 Dlaczego się kleszcz usmiecha (z Krakowa) 16.45 Felleton z Torunia. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Koncert solistów z Torunia. 18.45 Szkolne czasy Deboroga (z Wilna). 19.00 Duety polskie. 19.30 Koncert rozrywkowy z Wystawy Radiowej. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą a) Idziemy do szkoły (ze Lwowa), b) Kraj polskich winnic — aud. ze Lwowa 20.45 Dzien. wiecz. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Stroimy przepiórkę — aud. słowno-muz. z Poznania. 21.50 Wład. sport. 22.00 Godzina niespodzianek.

Niedziela, 4 IX. 7.15 Pleśń poranna. 7.20 Koncert z Gdyni. 8.00 Dzien. poranny. 8.15 Gazetka roln. 9.15 Tr. nabożeństwa z Krakowa. Po nabożeństwie muzyka. 11.30 Wręczenie nagród zwycięzcom w zawodach krótkofalowych transmitowanych z Wystawy Rad 12.03 Poranek symf. 13.00 Przemówienie min. WR. i OP. z okazji rozpoczęcia roku szkoln. 13.15 Miłość w życiu Zapolskiej — szkic lit. z Lwowa. 13.30 Muzyka obładowa ze Lwowa. 1.00 Audycja dla wsi. 16.30 Teatr Wyobraźni „Dramat o Królowej Jadwidze”. 17.00 Recital na klawesynie. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie z Wystawy Radiowej. W przerwie: Chwila Biura Studiów. 20.05 Gra Paderewski — płyty. 21.00 W gabinecie pana doktora — wesoła audycja z Katowic. 21.40 Wład. sport. 22.00 Aida — reportaż operowy z Poznania. 23.00 Ostatnie wiad.

Poniedziałek, 5 IX. 6.15 Pleśń poranna. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dzien. poranny. 7.15 Muzyka z Poznania. 11.00 Audycja dla szkół. 11.30 Muzyka. 12.03 Audycja południowa z Katowic. 15.15 Po drogach i ścieżkach — pogad. 15.30 Skrzyżnia techn. 15.45 Wład. gosp. 16.00 Lekka muzyka włoska (z Wilna) 16.45 Miasto, w którym zaklęta jest dusza Japonii — fel. 17.00 Muzyka tan. z Wystawy Radiowej. 18.00 Pogad. sport. 19.00 Audycja żołnierska — wesoła audycja z zaczerwowanej kafełki — koncert rozrywkowy z Łodzi. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.50 Wład. sport. 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki — XIII aud.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.
Sobota, 3 IX. 8.00, 13.00 Płyty. 8.55 Wład. z Pomorza. 16.45 Wywczary letnie dawniej a dziś — fel. 17.00 Dancinż na plaży — aud. słowno-muz. 17.15 Wład. sport. z Pomorza. 18.10 Koncert solistów.

Niedziela, 4 IX. 7.20 Koncert marynarki woj. 8.35 Przegrana Czarnucha — obrazek słuch., gra kapela z Łążyń. 11.45 Bydgoski przegląd teatralny. 20.00 Polacy w Oceanii — fel. 20.15 Płyty. 20.25 Gawęda Kuby z pod Wartenborka. 20.35 Wład. sport z Pomorza.

Poniedziałek, 5 IX. 8.00, 13.00, 17.20, 22.05 Płyty. 8.55 Wład. z Pomorza. 11.45 Płyty. 17.00 Pleśń w wyk. Radlińskiej. 17.45 Pogad. aktualna. 21.00 Rozmowa z rolnikami. 22.00 Wład. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 30. 8. 1938 r.

Woły:		
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęgane	68—	76
Mięsiste tuczzone młodsze	54—	64
Mięsiste tuczzone starsze	46—	52
Miernie odżywione	42—	46
Buhaje:		
Wytuczzone pełnomięsiste	64—	70
Tuczzone mięsiste	56—	60
Nietuczzone, dobrze odżyw. starsze	50—	52
Miernie odżywione	40—	46
Krowy:		
Wytuczzone pełnomięsiste	70—	78
Tuczzone mięsiste	56—	66
Nietuczzone, dobrze odżywione	42—	50
Miernie odżywione	30—	40
Jalowice:		
Wytuczzone pełnomięsiste	68—	76
Tuczzone mięsiste	54—	64
Nietuczzone, dobrze odżywione	46—	52
Miernie odżywione	42—	46
Młodzieź:		
Dobrze odżywione	40—	48
Owce:		
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—	70
Tuczzone starsze skopy i macioroki	50—	60
Cielęta:		
Najprzejdniejsze cielęta wytuczzone	92—	108
Tuczzone cielęta	82—	90
Dobrze odżywione	72—	80
Miernie odżywione	58—	70
Świnie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	100—	104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	96—	98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	90—	94
Macjory i późne kastraty	82—	88